

Ulice – Enej

Lubię ulice, ulice
Gdy do okna puka noc
Lubię jej zapach, jej zapach
Usta, pod palcami drą

Bywa trująca, trująca
Jak papierosowy dym
Kiedy do góry, do góry
Szybujemy z nim

Kiedy poczuję, poczuję
Miasta łunę aż we krwi
Jedynym kumplem, kumplem
Jest mi znowu ona dziś

I szybujemy, do góry, do góry, tak!
I jeszcze wyżej i wyżej i wyżej, tak!
Dalej do góry, do góry, do góry, tak!
I jeszcze wyżej i wyżej!

I szybujemy oooooo!
Szybujemy o o o o!
Szybujemy oooooo!
Szybujemy o o o o!

Pozwól na spacer, na spacer
Nocą dziś zabiorę cię
Tylko otwarte, otwarte
Oczy będziesz mieć

Gdy polecimy wysoko, wysoko, tak!
Dalej do góry, do góry, do góry, tak!
I jeszcze wyżej i wyżej i wyżej!
Dalej do góry, do góry!

I szybujemy oooooo!

Szybujemy o o o o!
Szybujemy oooooo!
Szybujemy o o o o!

I szybujemy oooooo!
I szybujemy o o o o!
Szybujemy oooooo!
Szybujemy o o o o!
Szybujemy o o o o!
Szybujemy o o o o!
Szybujemy o o o o!
Szybujemy o o o o!
Szybujemy o o o o!
Szybujemy o o o o!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych